

Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartał: Mk. 9.00.
Za odosłaniem do domu 40 tys. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.20. Kwartał: 10.20.

Gona numeru pojedynczego 15 fas.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 16.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 50 fas. za wiersz półtowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 7 fen. za wyraz, najwyżej 75 fen.
Nacisnąć (po tekturze): Mk. 1.25 za wiersz półtowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1 Mk. za wiersz półtowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit (str. 4 szp.).

FILJE, Częstochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gombiński; Płock: Admin. „Kurjera Płocki”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. **KANTORY**: w Kielcach, w Kolaszkach, w Miawie, w Małkini, w Pułtuskach, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Rada Regencyjna w Wiedniu.

Ks. Chelmiński o przyjęciu u cesarstwa.

Wiedeńskie „Reichspost“ ogłasza wywiad z szefem kancelarii cywilnej polskiej Rady Regencyjnej ks. pralatem Chelmińskim, który powiedział: Wrażenie audjencji u pary cesarskiej było jaskrawe. Znalazł w cesarzu Karolu władzę pełnego rycerskiego ducha i jaskrawiejszego odczucia potrzeb naszego narodu. W słowach Jego zaznaczył się gruntowna znajomość żywotnych interesów nowego państwa polskiego i najwyższe zainteresowanie dla naszego dobra, naszej przyszłości i mocna wola współdziałania w wielkim dziele narodowego i państwowego odrodzenia Polski.

Pokładamy niewzruszone zaufanie i silną pewność w cnotach panującego cesarza Karola. Jesteśmy pewni, że młody wypróbowany w powyższych czasach cesarz Karol jest gotów i zdolny współdziałać we wznowieniu wolności Polski oraz wzięciu sobie sprawę z doniosłości tej roli, jaką ma on odegrać w dziele dopełnienia naszego programu państwowego.

Słowa, które wypowiedział cesarz w odpowiedzi, na przemówienie naszego mowcy, da, każde krótkie zdanie, skierowane do każdego z uczestników audjencji znajdują mocny odzwiek na polskiej ziemi.

Pełni wielkich nadziei przybywaliśmy do Wiednia i oczekiwania nasze przewyższyła jednak rycerska postać cesarza.

Także cesarzowa, ten wzór matek swej ziemi przyjmowała nas. Urok jaki wywiera widok zewnętrzny młodzieńczej pani i jej dobro serdecznie pogłębiają mądre słowa władczyni.

W osobistym stosunku wyróżniającym się ksządcą gościnnością i przez wszystko to, cośmy tu znaleźli, uczynił cesarz Karol nasz pobyt w Wiedniu pełnym treści jak tylko to było możliwe.

„Dobra wróżba“.

Omawiając przemówienie cesarza Karola na przyjęciu polskiej Rady Regencyjnej „Fremdenblatt“, organ ministerjum spraw zewnętrznych pisze:

Miejsce Polski jest po stronie mocarstw centralnych, gdyż przyszłe państwo polskie powinno być ostoją pokoju i siedziskiem cywilizacji na wschodzie. Uczynimy z pewnością wszystko, aby gmacz państwowości polskiej wzmożnić i silnym uczynić. Będziemy stali u boku tego państwa z najuczciwszą przyjaźnią. Przyjęcie pisanów suwerenności nowego państwa polskiego, jakiego doznali oni u cesarza Karola, odpowiada tradycyjnemu, pełnym ufności stosunkom pomiędzy domem Habsburgów, a ludem polskim i stanowi dobrą wróżbę dla szczęśliwego postępu w ugruntowaniu na nowo bytu państwa polskiego.

Powitanie Rady Regencyjnej przez Koło polskie.

Witając Radę Regencyjną wiceprezes Koła polskiego poseł Daszyński, według doniesienia „Polnische Nachrichten“, zaznaczył, jak daleko sięgające znaczenie dla całej Polski i dla polityki parlamentarnej polskich posłów do Rady państwa w Galicji będzie miało jak najrychlejsze zwolnienie konstytucyjnego Sejmu polskiego, w sprawie dopuszczenia pełnomocników państwa polskiego do rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim, jak również do formalnej strony tworzenia armii polskiej.

W toku debaty członek rady regent Ostrowski wyłożył zasadnicze stanowisko Rady Regencyjnej odnośnie do zwolnienia polskiej Konstytuancy. Na podstawie § 3 patentu wrześniowego 1917 r. Rada Strau jest powo-

łana do powzięcia uchwał w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu. Sama ordynacja wyborcza do Sejmu polskiego jest już prawie w całości przygotowana. Każda Regencyjna jest świadoma tego, jak wielkie znaczenie ma Konstytucja dla rozstrzygnięcia całego szeregu najważniejszych kwestyj państwowo-tytucznych w Polsce i będzie dążyć do powołania jej do życia. Wojsko możliwe jest tylko jako organ rządu polskiego, który także wyłącznie będzie miał prawo rozstrzygnięcia co do rozporządzenia niem.

Prezydent ministrów Kucharzewski omawiał wyczerpująco sprawę delegowania pełnomocników państwa polskiego do Brześcia Litewskiego. Decyzja państw centralnych w tej sprawie dotychczas nie nastąpiła.

Przyjęcie u bar. Flotowa.

W zastępstwie min. spraw zagranicznych hr. Czernina, szef sekcji baron Flotow, wydał w południe na cześć członków Rady Regencyjnej w hotelu Sacher „dejeuner“, w którym brał udział ambasador niemiecki Wedel, polski prezydent ministrów dr. Kucharzewski i reszta otoczenia polskiej Rady Regencyjnej, poseł do austr. parlamentu ks. Andrzej Lubomirski, prezydent ministrów dr. Seidler, b. ministrowie dr. Billiński, hr. Gołuchowski, wspólny minister skarbu Burian, ministrowie dr. Twardowski, Toggenburg, poseł Ugron, ambasadorowie hr. Merer i hr. Adam Tarnowski, prezydent Izby Panów Plener i bar. Beck.

Szczegóły przyjęcia na dworze.

Polska Agencja prasowa dowiaduje się następujących szczegółów z przebiegu audjencji polskiej Rady Regencyjnej i jej otoczenia u pary cesarskiej:

Cesarz prowadził z każdym z członków Rady Regencyjnej jako też z premerem Kucharzewskim dłuższą, bardzo ożywioną rozmowę, przyczem poruszono także ważne sprawy polityczne.

Poseł Ugron przedstawił następnie cesarzowi innych członków otoczenia, z którymi cesarz rozmawiał szczegółowo o stosunkach polskich.

Obecnych trzech oficerów legjonych pytał cesarz, gdzie otrzymali odznaczenia wojskowe.

Na przyjęciu u cesarzowej ks. arcybiskup Kakowski wyraził najgorętszą podziękę za dar dla kościoła i klaszoru w Częstochowie i dał wyraz głębokiemu wrażeniu, jakie ten wielkoduszny dar wywarł na narodzie polskim.

Cesarzowa rozmawiała z każdym z obecnych i dowiadywała się szczegółowo o stosunkach w Polsce.

Uczestnicy audjencji byli wprost oczarowani serdecznym przyjęciem u pary monarchicznej. Zwłaszcza głębokie wrażenie wywołało żywe zainteresowanie pary cesarskiej sprawą polską.

U areyks. Rainera.

Areyks. Rainer przyjął dnia 12-go popołudniu w wielkiej sali generalnego inspektora artylerji, członków polskiej rady regencyjnej.

Przyjęcie u dra Seidlera.

Prezes ministrów, dr. Seidler, z małżonką wydał na cześć bawących tu członków polskiej rady regencyjnej i polskiego rządu obiad. Poem odbył się ran, na który stawili się członkowie austriackiego gabinetu i posłowie polscy z Galicji.

Nie ks. Lubomirski lecz Ostrowski.

Na przyjęciu Rady Regencyjnej u cesarza przedstawiał nie jak to myślnie podano, ks. Lubomirski, lecz p. Ostrowski.

Rozbrajanie bolszewików.

Ukraińcy rozbroili 30,000 artylerzystów ros.

Do gazety „Nasz Wiek“ donoszą: W czernigowskiej gubernii, w powiatach pobliskich Kijowa rozlokowano kilka dziesiątków dywizji ciężkiej artylerji. Działa były, przeważnie, pochodzenia angielskiego. Liczba dział wynosiła do 1,600. W oddziałach artylerzystów panowała anarchja. Żołnierze palili dwory, rabowali, szkanowali oficerów.

Otóż, na krótko przed wyborami do zebrań konstytucyjnego, nocą, wojska ukraińskie otoczyły niespodziewanie artylerję. Przybyły one z karabinami maszynowymi, otoczyły miasteczko, zniósł warty i zażądały złożenia broni. Nastąpiło to tak niespodzianie, że dywizje poddały się bez oporu, w niektórych tylko wywiązała się strzelanina, która skończyła się zwycięstwem ukraińców. Po rozbrojeniu żołnierzy dano im 3 godziny do pakowania się, poczem wylano ich na najbliższą stację, polecając udanie się „zagranicę“ t. j. opuszczenie Ukrainy.

Konie, amunicja, inwentarz, zapasy — wszystko pozostało na miejscu. Rzecz prosta, że i wszystkie działa, z których ukraińcy wykrecali zamki.

Żołnierzy rosyjskich uderzyła karność w pulkach ukraińskich. Różkazy oficerów, wydawane w formie stanowczej, zostają spełniane natychmiast.

Z oficerami rosyjskimi obchodzono się do brzo.

Ogólna liczba rozbrojonych artylerzystów wynosi 30,000 żołnierzy.

Rozbrojenie wojsk bolszewickich w Kijowie.

O rozbrojeniu bolszewickich wojsk w Kijowie donoszą „R. Wied.“.

„Niektóre oddziały poddały się rozkazowi opuszczenia Kijowa przez wojska nieukraińskie, część odmówiła i poddała się bez bitwy, za wyjątkiem oddziału lotniczego, który rozpoznał strzelaninę. Zabito jednego ukraińca i 4 rannego. Po stronie bolszewików nie było strat, lecz po pewnym czasie lotnicy poddali się.

Sztab kijowski bolszewików, dowiedziawszy się o rozbrojeniu oddziałów bolszewickich, delegował komisję, celem wyjaśnienia sprawy. Żołnierze ukraińscy aresztowali członków komisji. W liczbie aresztowanych jest leader bolszewików Piatikow, którego niebawem uwolniono.

Rozbrojenia i aresztowania spowodowały oburzenie wśród robotników. Odbijają się wiece. Zamierzono ogłosić strajk generalny.

O zajęciach w Kijowie zawiadomiono kwatery główną, żądając przysłania wojsk bolszewickich.

Generalny sekretariat ogłosił uzasadnienie ostatnich wypadków, w którym wskazuje, że bolszewicy agitowali przeciw Radzie, rozstawiając pogłoski, że centralna rada prowadzi tajne układy z kozakami. Układy te są tylko w sprawie organizacji wiazy. Kwatera, sekretariat nie uznaje komisarzy za rząd wojskowy, lecz za wielkoruski. Anarchiczne zachowanie się bolszewików zmusiło radę do rozbrojenia wojsk bolszewickich.

Wielki wezyr o pokoju.

Wielki wezyr, Talaat Pasza, oświadczył wobec dziennikarzy berlińskich w kwestji pokoju, że wobec jego przekonania, rokowania w Brześciu Litewskim muszą ostatecznie doprowadzić do porozumienia z Rosją. Dzieje Turcji ponęcają, że rokowania także trwają zwykle długo i wymagają zupełnego spokoju, oraz silnego nerwow ze strony biorących w nich udział. Jest to szereg ciężkich żądań z jednej strony, a ustępliwości z drugiej, rodzaj walki, a raczej zapasów o tę široką drogę, którą stanowi porozumienie.

Jest on przygotowany na nieuniknione przerwy, które jednakże nie powinny wyprzedzać do równowagi. Obecny stan Rosji mie-

ści w swej istocie tak silne warunki i konieczności porozumienia, iż nie istnieje potęga na ziemi, która by bieg rzeczy wstrzymała zdołała. Nie zdołają temu przeszkodzić także trudności, oraz intrzygi postronne.

Delegaci rosyjscy czynią wrażenie bardzo dodatnie. Są to bardzo poprawni ludzie, nie wywołujący wcale wrażenia intrygantów, jakimi byli dyplomaci dawnej szkoły.

Przeniesienie siedziby rokowań do miasta neutralnego uważa Talaat Pasza za niemożliwość. Sądzi nadto, iż warunki państw centralnych nie ulegną poważniejszej zmianie. Propozycja pokoju wyszła nie od nas, lecz od Rosji, co jest oczywistym dowodem, że Rosja tego pokoju potrzebuje i pragnie.

Nieubłagana logika.

Po Wilsonie, Lloyd George'u i Pichoniu zabrał głos Balfour po to tylko, by powtórzyć słowa swych przeciwników i stwierdzić z goryczą, że frakcja koalicji nie czynią najmniejszego wrażenia na opinję publiczną państw centralnych. Lży krokodyle roni pan Balfour nad losem Polski, która, jak dosadnie określił w swej depeszy „do wszystkich“ rząd rosyjski, czwóporozumienie pragnie uczynić monetą wymienną podczas przetargów pokojowych.

Ala słowa, wypowiedziane przez p. Balfoura mniejszą posiadają wartość, niż ton jego mowy. Przebiega z niej zawód, że rosyjskie piękne projekty Anglii, Francji, Włoch i węgierskich przez nie do wojny narodów są dalsze od spełnienia, niż kiedykolwiek. Ubolewa ten mąż stanu nad tem, że Anglia nie dostanie ani Mezopotamji ani Arabji, Francja — nietylko Syrii i prowincji nadreńskich, ale nawet Alzacji i Lotaryngji, Włochy poniosły miljonowe straty w ludziach i gotówce muszą się wyrzec nawet tych ustępstw, które Austro-Węgry gotowe były im przyznać — nawet bez wojny.

Smętek i beznadziejność bije z przemówienia p. Balfoura. Niema w niem już ani słowa o walce do „ostatecznego“ zwycięstwa. Teraz już chodzi o ratowanie honoru, stanowiska wielkomocarstwowych tych potęg, które nieodpowiedzialna polityka stojących u steru władzy między wtręcała nad brzeg przepaści.

W jednej z mów swych, wypowiedzianych w parlamencie austriackim w roku ubiegłym oświadczył hr. Czernin, że im dłużej trwać będzie wojna, tem cięższe będą warunki, na jakich państwa centralne zgodzą się zawrzeć pokój. Ci, których oślepiły frazesy, rzucane obficie przez kierowników rządów koalicyjnych, uważali to oświadczenie za czczą pogroźkę, w chwili obecnej jednak wchodzi ono na tory realne. Istotnie narody, które wykazały więcej sił żywotnych, niż przypuszczały same, że jej posiadają, niełatwo wyrzekną się swych zdobyczy a tembardziej swego stanu posiadania. To, co rok temu mogłoby być jeszcze przedmiotem dyskusji, a nawet porozumienia, dziś odrzucone jest z pogardą.

Przesilenie, jakie przechodziły rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim, już zostało zażegnane. Po deklaracji Trockiego, który stwierdził, że rosyjskie oświecenie przebiegu rokowań było fałszywe i wyraził zgodę na dalsze prowadzenie pertraktacji w Brześciu — uważać można sprawę zawarcia pokoju odrębnego z Rosją i Ukrainą tylko za kwestję czasu.

Nie ulega wątpliwości, że koalicja, za pośrednictwem usłużnych „złoty“ socjalistów, prowadzić będzie swe intrzygi w dalszym ciągu i wytyczy swe siły, by rokowania rozbić. Ale, wobec nieudania się pierwszej próby, przypuszczać można, że i dalsze będą równie bezowocne, gdyż młode dyplomacie rosyjskie i ukraińskie posiadają już teraz za sobą pewne oświadczenie.

A dyplomaci koalicjni będą mówili w dalszym ciągu. Logika wojny jest nieubłagana.

Ustąpienie ks. Ysenburg-Birsteina.

Z Kowna donoszą telegraficznie do „Deutsche Warsch. Ztg.“ pod datą 12 stycznia: Jego Dostojność książę Ysenburg-Birstein, szef zarządu wojskowego na Litwie, podpułkownik à la suite armji, został na własne żądanie usunięty z zajmowanego stanowiska. Naczelny dowódca na Wschodzie J. K. W. gen.-marszałek polny ks. Leopold Bawarski telegraficznie zgodził się na jego prośbę, oraz wyraził mu słowa podziękli i uznania za tryletnią pracę. Depeszę kończy następującym zdaniem: „Moje najgorętsze podziękowanie i moje najzupełniejsze uznanie towarzyszyć będzie Jego Wysokości przy opuszczeniu tego pięknego kraju, którym zarządzać w duchu niemieckim było zawsze Waszem najszlachetniejszym życzeniem“.

Rada Regencyjna w Wiedniu.

Wiedeń, 13 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Wiedeńskie c. i k. Biuro korespondencyjne donosi:

W południe odbyło się w Laxenburgu u Ich Cesarskich Mość. Śniadanie, na które byli zaproszeni: Członkowie polskiej Rady Regencyjnej arcybiskup Kakowski, p. Ostrowski i książę Lubomirski, prezes ministrów polskich Kucharzewski, prałat Chelmiecki, książę Radziwiłł, referent ministerjalny Okołowicz, referent gabinetu cywilnego hr. Tarnowski, kapitan Drewnowski, hr. Rosłworowski, rotmistrz Górka, oraz przydzielona do tych panów służba honorowa.

Manifest socjalistów szwedzkich.

Sztokholm, 13 stycznia.

Manifest socjalistów szwedzkich, o którego ogłoszeniu donoszono, posiada brzmienie następujące:

Ludzkość tęskni do uwolnienia jej od okropności wojny wszechświatowej. Wzajemnemu wyniszczeniu się i mordowaniu musi być położony koniec. Pod tym względem zarówno w państwach wojujących jak i neutralnych panuje jedność uczuć.

Żądanie zawarcia pokoju powszechnego stało się silniejszym z chwilą wszczęcia rokowań niemiecko-rosyjskich i wciąż się wzmacnia. Jeżeli pokój odrębny doprowadzi nas do szybkiego i błogosławionego, powszechnego i sprawiedliwego pokoju, to w pierwszym rzędzie zależnym jest to od faktu, czy międzynarodówka zdolna będzie do wspólnego czynu.

To skupienie musi nastąpić teraz. Każda przeszkoda, która komu na drodze staje musi być zburzona. Wzywamy tedy socjalistów wszystkich krajów, by natychmiast przystąpili do czynu, skupili się w międzynarodówce i oddali swe głosy, reprezentujące klasy robotnicze we wszystkich krajach, za powszechnym pokojem narodów.

W szczególności zwracamy się do socjalistów Anglii, Francji, Włoch i Ameryki z wezwaniem, by użyli wszelkich środków, w celu odwołania odmowy wydania paszportów.

Wobec tego, że rządy złożyły świadectwo braku dążeń pokojowych, narody muszą same wejść w porozumienie, w celu niezwłocznego przeprowadzenia powszechnego i sprawiedliwego pokoju, który uwolni świat jednocześnie od wojny i od militarysty.

Rosja a Finlandja.

Sztokholm, 13 stycznia.

Wobec usunięcia pewnych kwestyj spornych, między senatem fińskim, a rządem petersburskim zapanowała zupełna harmonja.

Do chwili ogłoszenia neutralności przez republikę fińską, lub zawarcia pokoju przez Rosję, przyjazd do Finlandji dozwolony jest jedynie tym osobom, które posiadają paszporty dyplomatyczne.

Gle wojenne Włoch.

Bazyła, 13 stycznia.

Dzienniki szwajcarskie, donoszą z Rzymu: Krząją pogłoski, że rząd zamierza wkrótce wystąpić z deklaracją, w której sformuluje ściśle swe cele wojenne.

Zwalnianie robotników.

Sztokholm, 13 stycznia.

Jak donosi „Nasz Wiek“ (Riecz), w fabrykach zarządu artyleryjskiego, pracujących wyłącznie na potrzeby obrony, przystąpiono do masowego obliczania robotników.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 13 stycznia:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

Na wschodzie i na zachodzie od Armenières, oraz w okolicy Lens trwała w ciągu dnia ożywiona działalność artyleryjska, która chwilowo ożywała i na innych odcinkach.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Walka artyleryjska na wielu odcinkach frontu. Silniejsze oddziały francuskie, które ruszyły do ataków wywiadowczych na północ od Reims, w Szampanji i na południowym wschodzie od Avocourt zostały odrzucone. Podczas naszego przedsięwzięcia

na południowym zachodzie od Ornes wzięliśmy jeńców.

Na wschodnich wzgórzach Mozy i w środkowych Wogezach działalność artyleryjska chwilowo wzmaczała się.

W walkach powietrznych zestrzelono wczoraj 6 nieprzyjacielskich samolotów i 3 balony na uwięzi.

Wschodni teren walk.

Nie nowego.

Na froncie macedońskim i włoskim terenie walk

Sytuacja bez zmiany.

Pierwszy Generał - Kwatermistrz.

Ludendorff.

Rokowania w Brześciu Litewskim.

Brześć Litewski, 13 stycznia.

(Telegram W. A. T.).

Na początku wczorajszego posiedzenia plenarnego, które się rozpoczęło o godz. 10 i pół przed południem,

przewodniczący hr. Czernin

złożył następujące oświadczenie:

Na plenarnym posiedzeniu z dn. 10 b. m. sekretarz stanu ukraińskiej republiki ludowej wręczył delegacjom czterech państw sprzymierzonych notę sekretarjatu generalnego ukraińskiej republiki ludowej z dnia 11-go grudnia 1917 r. Nr. 726. W punkcie 7-ym nota ta zawiera oświadczenie, że reprezentowana przez generalny sekretarjat ukraińska republika ludowa występuje w stosunkach międzynarodowych samodzielnie i że pragnie ona brać udział we wszystkich rokowaniach, konferencjach i kongresach pokojowych narówni z innymi państwami.

W odpowiedzi na to mam zaszczyt oświadczyć w imieniu delegacji czterech państw sprzymierzonych co następuje: Uznajemy delegację ukraińską jako delegację samodzielną i jako upelnomocnione przedstawicielstwo samodzielnego ukraińskiego państwa.

Formalne uznanie ukraińskiej republiki ludowej, jako samodzielnego państwa, zastrzegają sobie państwa sprzymierzone w traktacie pokojowym.

Następnie poprosił o głos pan

Trocki

i powiedział co następuje:

W związku z poruszoną w deklaracji delegacji czwórprzymierza kwestją uważam za konieczne oświadczyć co następuje w celu informacyjnym, oraz w celu usunięcia wszelkich możliwych nieporozumień.

Konflikty, które wynikły pomiędzy rządem rosyjskim a generalnym sekretarjatem, a których stroną faktyczną znana jest mniej więcej wszystkim obecnym, nie miały i nie mają żadnego związku ze sprawą samookreślenia narodu ukraińskiego. Powstały one na tle sprzeczności pomiędzy polityką Sowietów, komisarzy ludowych i generalnego sekretarjatu, a więc na tle sprzeczności, które dają swój wyraz zarówno na terytorjum Ukrainy, jak i poza jej granicami. Co zaś dotyczy faktycznego samookreślenia Ukrainy, jako republiki ludowej, to fakt ten nie może być powodem do konfliktów pomiędzy obu braćmi republikami.

Wobec tego, że na Ukrainie niema wojsk okupacyjnych, że życie polityczne ma tam przebieg zupełnie wolny, że niema tam ani śladów interwencji organów stanowych pragnących reprezentować kraj, ani też, mianowanych prawem siły, pozornych ministrów, działających z góry zakreślonych granicach; zważywszy, że na terytorjum Ukrainy działają wszędzie powstałe z wolnych wyborów Rady robotniczych, żołnierskich i włościańskich deputacji i że wybory do wszystkich organów samorządu odbywają się na zasadzie powszech-

nego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego, — wobec tego nie ulega dla nas żadnej wątpliwości, że proces samookreślenia Ukrainy i co do granic geograficznych i co do reformy państwowej dokonana się zgodnie z wolą narodu ukraińskiego. Zważywszy powyższe delegacja rosyjska, zgodnie z oświadczeniem, złożonym na posiedzeniu w dniu 10 stycznia r. b., nie widzi żadnych przeszkód do samodzielnego udziału delegacji generalnego sekretarjatu w rokowaniach pokojowych“.

Następnie ukraiński sekretarz stanu

Hölbowicz

oświadczył, że przyjął do wiadomości deklarację czterech państw sprzymierzonych. Na tej zasadzie delegacja jego weźmie udział w rokowaniach pokojowych.

Gen. Hoffman,

który następnie poprosił o głos, zauważył, że z odpowiedzi przewodniczącego petersburskiej delegacji na jego protest wywnioskował on, że pan Trocki nie zrozumiał dlaczego zakwestjonowane przezeń depesze iskrowe i publikacje przeciwnie są duchowi zawieszenia broni. Umowa o zawieszeniu broni rozpoczęła się słowami: „W celu sprowadzenia trwałego pokoju“. Propaganda rosyjska wykracza przeciwko temu, gdyż dąży ona nie do trwałego pokoju, lecz do wywołania w naszych krajach rewolucji i wojny domowej.

W odpowiedzi na to przewodniczący delegacji rosyjskiej zaznaczył, że cała prasa niemiecka ma dostęp do Rosji, a więc i ta, która odpowiada poglądom rosyjskich kół reakcyjnych i która przeciwną jest stanowisku, jakie zajmuje Rada komisarzy ludowych. Istnieje więc zupełna równość w tej sprawie, nie mającej zresztą nic wspólnego z traktatem o zawieszeniu broni.

W replice swojej gen. Hoffman zaznaczył, że jego protest nie jest skierowany przeciwko rosyjskiej prasie, lecz przeciwko oficjalnym oświadczeniom rządowym i oficjalnej propagandzie, zaopatrzonej w podpis głównodowodzącego Krylenki. Naczelny dowódca na wschodzie i sekretarz stanu spraw zagranicznych analogicznej propagandy nie uprawiają.

Pan Trocki odpowiedział na to, że warunki zawieszenia broni nie zawierają i nie mogą zawierać żadnych ograniczeń do wymiany zdań obywateli republiki rosyjskiej lub jej kół rządzących albo kierujących.

Sekretarz stanu

v. Kühlmann

stwierdził wtedy wobec uwag przewodniczącego delegacji rosyjskiej, że niemieszanie się do stosunków rosyjskich stanowi trwałą zasadę rządu niemieckiego, która jednak, oczywiście, wymaga absolutnej wzajemności.

Trocki

oświadczył na to, że partie, popierające rząd rosyjski, będą uważały za krok naprzód, jeżeli rząd niemiecki swobodnie i szczerze wypowie swoje poglądy co do wewnętrznych stosunków, o ile będzie to uważał za konieczne.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Warszawa.

Kalendarzyk.

Rocznice. Dnia 14 stycznia 1674 r. w Warszawie

wie zebrał się sejm konwokacyjny po śmierci króla Michała.

1770 r. W Warszawie urodził się Adam Jerzy książę Czartoryski.

1917 r. Otwarcie w Warszawie Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Imieniny. Dzisiaj Hilarego B.

Jutro Pawła i Pust.

Zebrańca. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie sekcji statystycznej Tow. ekonomistów i statystyków polskich, na którym p. St. Szulc wygłosi referat p. t. „Wartość materiałów statystycznych, dotyczących ludności Królestwa Polskiego“.

Odczyty. Dzisiaj o godz. 6 wiecz. p. L. Zarzecki wygłosi w gmachu konsystorza rzym.-kat. pierwszy odczyt z serii dla księży prefektów.

O godz. 8-jej wiecz. w Sekcji pracy społ. przy R. O. pow. warsz. p. A. Marylski wygłosi odczyt p. t. „Historja włościan w Polsce. Dochód przeznaczony na rzecz książąt i domów ludowych. Bilety od 50 fen.“

Z niedziel.

Mróz, śnieg, zadymka i odwiał krótkotrwały, wiatr i znowu mróz, znowu śnieg i znowu odwiał — tak w kółko trwało ma aż do wiosny, która według przepowiedni „ludzi starszych“ zapowiada się w tym roku niezwykle pięknie.

W ciągu nocy wczorajszej nawalało śniegu po kolana, tak, że ci nieliczni, którzy robią w tym roku tradycyjny karnawał... w spelunkach nocnych brnęli po północu w puchu śnieżnym, chwaliąc dobroć przedwojennego obuwia, oraz wojenną odporność i zahartowanie zdrowia na zmienności aury i srogości zimy.

Białość obfitego śniegu ma tę dobrą stronę, że nocą znakomicie współdziała skąpem oświetlenia ulic. Staje się rzadziej i widniej nawet na krańcach miasta, które pod względem oświetlenia ściśle po macoszemu są traktowane.

290.000 m. dla żydów.

Konsul bolenderski w Warszawie wręczył gminie żydowskiej 290.000 m. nadesłanych z Ameryki.

Stan ekonomiczny żydów.

Komitet centralny sjonistów w Warszawie urządził naradę działaczy żydowskich w sprawie opracowania memoriału o obecnym stanie ekonomicznym żydów w Polsce.

Desperat i... świni.

Przed kilku tygodniami przy ul. Nowogrodzkiej usiłował pozbawić się życia pewien młodzieniec, pozostający bez środków do życia. Wezwano Pogotowie, które po udzieleniu mu doradczej pomocy odwoziło go na dalszą kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

Onegdaj młodzieniec został wypisany ze szpitala jako zupełnie zdrowy. Ponieważ atoli lekarstwa nie poprawiły jego sytuacji materialnej, przeto niedoszły samobójca nie wyżył się desperackiego nastroju i posępny snuł dalej myśli o pozbawieniu się życia.

W takim usposobieniu ducha spotkał w Alejach Jerozolimskich zabłąkana świnię. Mimo, iż myśli jego dalekie były od ordynarnej prozy życia, desperat zdał sobie sprawę z wartości świni, którą miał sposobność przywłaszczyć sobie teraz.

Jednak z właściwą samobójczą szlachetnością zaniedbał tego projektu, a natomiast doprowadził świnię do XI komisarjatu.

Tu go poinformowano, że o ile właściciel bydlęcia się nie znajdzie, wartość świni przypadnie w udziale desperatowi, a nawet w razie odnalezienia właściciela, należeć się będzie pewien procent znalazcy.

To oświadczenie przywróciło desperatowi chęć do życia.

Nekrologja.

Marja z Kiefferów Antonioła Holtermana, zmarła 12 b. m. Nabożeństwo żałobne jutro w kaplicy kościoła Narodzenia Najświętszej Marij Panny, o godz. 10½ rano, poczem eksportacja na Powązki.

Ewa z Zaleskich Mioduszevska, lat 48, zmarła 9 b. m. Pochowana wczoraj na Powązkach.

Stanisław z Tyłzów Werner, zmarł 11 b. m. Nabożeństwo żałobne jutro, o godz. 8½ rano w kościele św. Barbary, poczem eksportacja na Powązki.

Piotr Krawczyk, lat 85, zmarł 11 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś, o godz. 10½ rano w dolnym kościele Zbawiciela, poczem eksportacja na Powązki.

Stanisław Kabatnik, lat 82, zmarł 11 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś w kaplicy na Powązkach o g. 10 zrana, poczem eksportacja na cmentarz miejscowy.

Juljan Zaleski, doktor medycyny, lat 68, zmarł 2 b. m.

Marja z Kiełczów Mokrzycka, lat 82, zmarła 11 b. m. Nabożeństwo żałobne w cerkwi na Woli jutro, o g. 11 zrana, poczem eksportacja na cmentarz miejscowy.

Marja z Kiełczów Mokrzycka, lat 82, zmarła 12 b. m. Nabożeństwo żałobne w środę o godz. 11 rano w kościele św. Aleksandra, poczem eksportacja na Powązki.

Stanisława z Bohlenów Czerniłowka, lat 87, zmarła 10 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś w dolnym kościele św. Aleksandra o godz. 10 rano, poczem eksportacja na Powązki.

RK-mstwo.

Sztokholm, 13 stycznia.

Bolszewicka „Prawda“ pisze:

Wiadomość, podana przez agencję Hava-

sa, o aresztowaniu byłych ministrów Kerenckiego, Godniewa, Czernowa i Skobeleva, jest zwyczajnym kłamstwem.

ŁÓDŹ.

Królewsko-polski sąd okręgowy w r. 1917

(Resumé).

Patent z 12 grudnia 1916 roku przyobiekł marzenie o niepedagogiczności Ojczyzny w szatę rzeczywistości. Zaczęła się praca nad budową wskrzeszonej Polski. Rok 1917 stoi całkowicie pod hasłem tworzenia i organizowania. Sądownictwo i szkolnictwo były pierwszymi gałęziami państwowości, które rozpoczęły pracę praktyczną, widoczną. Należy jednak pamiętać, że podczas, gdy szkolnictwo istniało już przedtem i nowe wypadki jedynie umocniły jego fundamenty, to sądownictwo musiało być dopiero stworzone i zorganizowane. Nie będzie nikogo dziwiło, że tak olbrzymia maszyna nie mogła ruszyć od razu z bezwzględną sprawnością. Ale z całą stanowczością odeprzeć należy zarzuty laików i malkontentów, którzy twierdzą, że wszystko idzie źle i bez porządku. Jest faktem, że ogrom pracy, jaki organizacja sądownictwa ma już poza sobą, przechodzi oczekiwania. Nietylko obciążono wszelkie posady, ustanowiono obowiązujące prawa w zastosowaniu do naszych stosunków, ale wprowadzono nowe działy, jak sąd rejestracyjny, podzielono pracę i co najważniejsze, rozpoczęto w całej pełni pracę praktyczną. Poniższy przegląd niech przekona sceptyków, że bardzo się mylili w ocenianiu rozwoju omawianej gałęzi państwowości polskiej.

Wydział karny.

Wydział ten podzielono na dwie instancje: pierwsza dla spraw większych, które jeszcze nie były rozpatrywane (grozi wyrok 1000 mk. kary lub 3 miesiące więzienia), i druga dla spraw, które powstały na skutek apelacji przeciwko wyrokom sądów pokoju. Pierwsza instancja rozpoczęła posiedzenia w dniu 8-ym listopada r. ub. Przejęła ona część spraw z niemieckiego sądu okręgowego i pozatem rozpatrywała sprawy, które już wprost wpłynęły do polskiej prokuratury. Druga instancja pracowała już przed dniem 8-ym listopada. Miernikiem dla owocności ich pracy niech będzie fakt, że w dniu 1-ym stycznia pozostała do rozpatrzenia nie większa ilość spraw, niż było ich na początku. W wydziale tym prowadzi rozprawy sędzia koronny w asystencji dwóch ławników-obywateli. Wprowadzono znowu szczegóły proceduralny z dawnych sądów przysięgłych, a mianowicie redagowanie pytań, na które ławnicy dają potwierdzające lub przeczące odpowiedzi, które są materialem dla przewodniczącego przy wyznaczaniu wysokości kary. To nowe urządzenie ma donosić znaczenia przy kwalifikowaniu przestępstw i ułatwia pracę ławnikom, ustrzegając ich przed pochopnym wydawaniem decyzji. Jeżeli przy sprawie o kradzież z włamaniem, czynioną w nocy przez człowieka, którego rodzina umiera z głodu, ławnicy mają pytać: „czy spełniona została kradzież?“, „jeżeli tak, to czy z włamaniem i w porze nocnej?“, czy oskarżony winien jest dokonania tej kradzieży?“, czy są okoliczności łagodzące“ i t. d., to zrozumiałem jest, że omyłka sądowa jest prawie wykluczona.

Pozatem wprowadzono sesje gospodarcze. Na sesjach tych 3 sędziów koronnych (bez ławników), wobec przedstawiciela prokuratury, kwalifikuje sprawy do rozpraw sądowych. Jeżeli okaże się, że brak prawnych warunków ważności przestępstwa, to sprawa zostaje umorzona. Te prace przedwstępne ułatwiają pracę sądowemu rokującemu, oczyszczają materiał sądowy. O pracach sądu mówią dostatecznie dane statystyczne: odbyło 28 sesje gospodarcze, 6 karnych sesji pierwszej instancji i 33 karne sesje drugiej instancji. Pozatem sąd wyjechał sześć razy na sesje zamiejscowe do Łęczycy.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że praca ta szła jednocześnie z pracą organizacyjną, to jedynie laik, lub złośliwy może obniżyć wartość przebytej przez sądownictwo polskie drogi.

Ogólnie osądzono 78 przestępstw, skazując ich ogółem na 280 miesięcy więzienia i drobne kary pieniężne. Wynika więc średnio 3 miesiące więzienia na osobę, co naogół wskazuje, że większe sprawy nie były jeszcze przedmiotem obrad polskiego sądu.

Na pierwsze miejsce wysuwają się przestępstwa przeciwko § 581 ros. kod. karn., to jest wszelkiego rodzaju kradzieże. Osądzono tutaj 33 złodziei na 95 miesięcy więzienia. Kradzieże naogół drobne, wskutek nędzy i ciężkich warunków

bytu, spowodowanych wojną wszechświatową. Charakterystycznym, a smutnym objawem jest olbrzymi procent nieletnich przestępców. Złodzieje do lat dwudziestu stanowią prawie 40 proc. ogólnej liczby. Rekrutują się oni z dzieci ulicy, których nędza w rodzinie i zły przykład starszych pehają w objęcia przestępstwa. Sąd rozumie, jak mała jest wina bezwzględna tych nieszczęśliwców i stosuje w miarę możliwości, surowe nagany i zawieszenie wykonania wyroku, chcąc uchronić te dzieci od kary więziennej, która jest potem wieczną plamą i jak cień złowrogi sunie za człowiekiem przez życie. Po latach dwudziestu liczba złodziei maleje z wiekiem, przy czem po latach czterdziestu kradzieże są stosunkowo rzadkiem przestępstwem.

Na drugim miejscu znajdują się przestępstwa przeciwko § 485 ros. kod. karn. Są to rozpowszechnione w niższych sferach bójki i nożowe rozprawy. Nizki poziom wykształcenia i moralności jest okolicznością bezwzględnie łagodzącą. Ludzie ci z najbliższego powodu dobywają noża i wymierzają sobie sprawiedliwość. W większości wypadków sąd uważa za dostateczną karę grzywnę pieniężną. Skazano tu naogół 12 przestępców na 7 miesięcy więzienia i 110 mk. kary. Wiek oskarżonych bywa tu bardzo różny; najwięcej skazanych od 22 — 40 lat.

Paserzy, ci ojcowie złodziei, mają w ubiegłej pracy sądu polskiego 9 przedstawicieli. Jeżeli zwrócić uwagę na fakt, że paserstwo bywa często nieswiadomem i wtedy karane jest łagodnie, to naogół prawdziwych paserów spotyka większa kara, niż złodziei. Zwykle rekrutują się oni z ludzi starszych, „doświadczonych“. Z większych spraw rozpatrzono w ubiegłym roku jedynie jedno zgwałcenie nieletniej, skazując zdziczałego przestępcę na 3 lata więzienia i pozbawienie praw.

Falszywe oskarżenie i oszustwo stanowią również względnie znaczny procent przestępstw. Za mało jednak jest tutaj wypadków, aby można było wyciągnąć ogólne wnioski. Zaznaczyć jeszcze warto, że sądy często korzystają z nowej metody pedagogicznej, polegającej na zawieszaniu wykonania wyroku. W 28 wypadkach sąd uznał za właściwe odroczyć wykonanie kary, aby z gruntu niezaputnym przestępcom dać możność naprawienia błędów chwili.

Same rozprawy przynoszą stałym bywalcom sądów niemieckich wiele nowych szczegółów. Zaznaczyliśmy już stawianie pytań ławnikom. Na zakończenie jeszcze jedną taką zmianę: W sądach niemieckich prokurator wygłasza nietylko oskarżenie, ale wnosi również wymiar kary. W sądzie polskim prokurator prosi jedynie o ukaranie przestępcy z danego artykułu, ale pozostawia w zupełności do uznania sądu wysokość kary. Jego, jako przedstawiciela prawa, obchodzi jedynie, że prawo zostało naruszone; zresztą nie zależy mu zupełnie, jaką karę poniesie przestępca. Co prawda w ten sposób utrudnionem jest bardzo zadanie obrońcy, ale ten punkt widzenia jest bardziej w zgodzie z istotnym zadaniem prokuratury.

W a s.

(D. e. n.).

Kronika łódzka.

Z wydziału zdrowotności publicznej.

Na sobotnim posiedzeniu wydziału zdrowotności publicznej zatwierdzono proponowaną listę lekarzy dla ambulatorjów dla dzieci szkolnych i postanowiono przelać takową do zatwierdzenia magistratowi. Przewidziano 7 lekarzy. Po zatwierdzeniu wspomnianej listy ambulatorja zaczną funkcjonować.

Wydział postanowił zażądać od magistratu dodatkowego kredytu na dwa ruchome przewozowe aparaty dezynfekcyjne.

Z Tow. „Kropka Mleka“.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Tow. „Kropka Mleka“ postanowiono rozszerzyć akcje rozdawnictwa mleka na dzieci w wieku do lat 4; ilość wydawanego mleka postanowiono zwiększyć i doprowadzić liczbę dzieci, mogących korzystać z rozdawnictwa, do 300 na każde miejsce rozdawnictwa (dotychczas wydają one mleko przeciętnie 220 dzieciom).

Rozdawnictwo szóste (Rybna № 10), które dotychczas wydawało mleko 100 dzieciom, postanowiono rozszerzyć tak ażeby mogło obsługiwać 300 dzieci, oraz przenieść je do południowo-wschodniej części miasta (ul. Brzezińska na wschód od Franciszkańskiej).

Dla dzieci ponad 2 lata projektuje się utworzenie kuchni, a wobec trudności otrzymania niezbędnych artykułów, specjalna komisja ma się zająć rozpatrzeniem sposobu odpowiedniego odżywiania tych dzieci.

Otwarcie świetlicy pań samarytanek.

Wczoraj o godz. 5 po poł. w domu № 25 przy Alei Kościuszki odbyło się poświęcenie pomieszczenia komitetu pań przy del. nies. pomocy biednym chorym chrześcijanom. Poświęcenia dokonał ks. prałat Tymieniecki. Po odprawieniu ceremonji, chór pań ochraniarek wykonał kilka utworów okolicznościowych, poezem zabrał głos ks. prałat Tymieniecki.

Następnie przemawiała przewodnicząca, p. Pytlasinska, która w krótkich słowach dziękowała wszystkim tym osobom, które samarytankom spieszą ze szlachetną pomocą.

W końcu zabrał głos pierwszy burmistrz miasta inż. Skulski, który podniósł z uznaniem zasługi sekcji pań na polu niesienia pomocy chorym.

Po ceremonji przyjęcia gości chlebem i solą, chór wykonał „Boże, coś Polskę“.

Z kasy pożyczkowej.

Następna wypłata pożyczek z kasy pożyczkowej bezprocentowej przy delegacji nies. pomocy biednym odbędzie się jutro.

Odczyt Jana Lorentowicza.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 20-go b. m. o godz. 8 wiecz. Jan Lorentowicz wygłosi w sali Koncertowej prelekcję literacką o „Literaturze polskiej podczas wojny“.

Prelegent mówić będzie o wybitniejszych utworach powieściowych, ogłoszonych podczas wojny, o literaturze w czasopiśmie, o polskiej poezji wojennej i jej wybitnych znamionach, o repertuarze patriotycznym w teatrach polskich i t. d. Bilety do nabycia w „Czytelnicy Nowości“ Stracha, Dzielnia 12.

Teatr Polski.

Na nadchodzący czwartek Teatr Polski zapowiada nową sztukę Bolesława Gorczyńskiego p. t. „Konstytucja“, do której treść zaczerpnął autor z roku „wolnościowego“ 1915. „Konstytucja“ ma cztery akty i w całym szeregu scen dramatycznych bądź satyrycznych odzwierciedla nastroje, panujące u nas w dniach, poprzedzających pamiętny dzień 1 listopada i wypadki na placu teatralnym. Sztukę reżyseruje p. Frączkowski, który też występuje w głównej roli.

REPERTUAR.

Wtorek, dn. 15 stycznia o g. 7 i pół w. „Jch czworo“, tragedia ludzi głupich w 3 akt. G. Zapolskiej.

Środa, dn. 16 stycznia o godz. 7 i pół w. po cenach popularnych „Złoty wiek rycerstwa“, komedia w 5-ach akt. Ch. Marlowe.

Czwartek, d. 17 stycznia o godz. 7 i pół w. premiera „Konstytucja“, obraz w 4-ach odsł. Bol. Gorczyńskiego.

Piątek, dn. 18 stycznia o g. 7 i pół w. „Konstytucja“.

Sobota, d. 19 stycznia o godz. 4 po poł. po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej „Dwaj malcy“, dramat w 7 obrazach. — Wieczorem o godz. 7 i pół „Konstytucja“.

Niedziela, dn. 20 stycznia o godz. 3 i pół po poł. po cenach popularnych. „Złoty wiek rycerstwa“, komedia w 3-ach akt. — Wieczorem o godz. 7 i pół „Konstytucja“.

Operetka Polska.

Operetka polska H. Czarnieckiego, goszcząca w teatrze „Scala“, daje jeszcze tyko ostatnie trzy przedstawienia, a mianowicie — „Cnotliwa Zuzanna“, jutro — „Zemsta nietoperza“ i w środę „Poczęt w lesie“ i „Wesie w Ojcowie“. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety sprzedaje kasa teatralna.

Kradzieże.

W nocy z czwartku na piątek złodzieje wyłamali drzwi w składzie firm N. Cukiernia, Zawadzka 80 i skradli stamtąd różnych towarów na sumę około 40,000 mk. Policji kryminalnej udało się odnaleźć część skradzionych towarów u pewnej kob. ety, mieszkającej w domu Nr. 14 przy ul. Konstantynowskiej. Jak wykazało dochodzenie, złodzieje przenieśli skradziony towar do domu Nr. 19 przy ul. Zawadzkiej, a stamtąd do graniczącego z nieruchomością tą domu № 14 przy ul. Konstantynowskiej.

Z szopy przy ul. Widzewskiej Nr. 42 złodzieje wykradli różne towary, wartości około 5,000 mk.

Ze składu firmy Schönborn przy ulicy Nawrot 23, skradziono wyrobów tytoniowych na sumę około 5,000 mk.

Nagły zgon.

W sobotę o godz. 3 po poł. na podwórzu domu Nr. 36 przy ul. Zachodniej zmarł nagle 86-letni Dawid Friszman, zamieszkały przy ulicy Rybnej Nr. 16. Złotki odwieziono do prosektorjum miejskiego.

Z sądów.

Ostatni „mohikanin“.

W końcu 1915 r. ces.-niem. sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 21 podśadnych, oskarżonych o fałsowanie rublowych i póżubowych bonów łódzkich. Sąd zmuszony był wtedy wyłączyć sprawę Mowszy Duszczyca, albowiem był on niebezpiecznie chory i nie mógł przybyć na rozprawę. Pozostałych skazano na ciężkie więzienie do trzech i pół roku.

Jako echo minionych dni stanął teraz przed sądem 40-letni Mowsza Duszczyca, zamieszkały przy ul. Konstantynowskiej Nr. 58, znajdujący się czasowo w więzieniu śledczym.

W końcu stycznia 1915 r. Radomski, Klepfisch, Salzman, Breitstein i wspólnik tego ostatniego, oskarżony Duszczyca, wydrukowali w drukarni tego ostatniego 150 arkuszy bonów po 24 sztuki na każdym. Nie były one jednak wykończone i dopiero Klepfisch w swojej drukarni i wykończył je, stawiając numeru serji. Z gotowych bonów otrzymał każdy po 800 rb. Następnie usiłowano namówić Duszczyca do dalszych fałszerstw, ale ten się stanowczo nie zgodził.

Na rozprawie Duszczyca przysłał, że w roku 1914 wraz z Breitsteinem fabrykował bonony i otrzymał około 800 rb. Sam jednak nie puścił ich w obieg, a sprzedał je Klepfischowi za połowę wartości. Klepfisch i Radomski namawiali go później do powtórnego drukowania, ale on się nie zgodził. Wołóło całe zachowanie się Duszczyca przemawia za tem, że stał się on oskarżonym przestępcą, posiada jednak w gruncie rzeczy niezły charakter.

Prokurator kwalifikował przestępstwo, jako pomoc przy fałszowaniu pieniędzy i wniósł o 1 rok i 3 miesiące ciężkiego więzienia.

Obrońca oskarżonego prosił, aby zakwalifikować czyn Duszczyca, jako przygotowanie do przestępstwa (gdym bonony wyszły z jego drukarni, nie były wykończone i nie miały wartości). Należałoby go wtedy skazać na zwykłe więzienie i sąd mógłby zaliczyć mu więzienie śledcze.

Sąd jednak przychylił się do wniosku prokuratora i skazał Duszczyca na 1 rok ciężkiego więzienia.

PABJANICE.

Kronika pabjanicka.

Magistrat. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie magistratu, na którym będą rozpatrywane bieżące sprawy gospodarcze.

Zwiększenie liczby obiadów. Liczba dzieci szkolnych, korzystających z bezpłatnych obiadów, powiększona została do 500.

Ruch ludności. W roku 1917 w mieście naszym urodziło się 301 dzieci katolickich, 94 ewangelickich i 209 żydowskich.

Sprzedaz torfu i drzewa. Ze składów miejskich przy ul. Saskiej (fabryka akc. Tow. Krusche i Ender) każdy ma prawo nabyć dowolną ilość drzewa suchego rąbanego, oraz torfu suchego również dowolną ilość. Pud drzewa kosztuje 2 marki, torfu 1 mk. 40 fen.

Komisja podatkowa. Komisja podatkowa majątkowo dochodowa rozpoczęła obecnie rozpatrywanie wszelkich podań i reklamacji w sprawie nałożonego podatku.

Ofiary

złożone w „Godzinie Polski“.

Na chrześc. Towarz. dobroczynności.

Zamiast kwiatów na grób b. p. Jakóba Waltera, Szefer 10 mk.

Na Fogotowie ratunkowe.

Zamiast kwiatów na grób b. p. d-ra Henryka Pawłowskiego o. dr. D. Kleinman i kand. med. H. Nadel 10 mk.

Na ochronkę przy par. Przem. Pańsk.

Zamiast kwiatów przy uroczystości zaślubin małr. Hendzelewskich złożono 26 mk.

Na ochronkę (Sienkiewicza 22).

Zamiast kwiatów z okazji zaślubin panny Rachei Rubinówny z p. Rachmlem Faingoldem, Eljaszostwo Epsztajn 5 mk.

Na klinikę położniczą (Sienkiewicza 88).

Z okazji zaręczyn panny Eugenii Reichmanówny z p. Józefem Montagiem, Jakób Szwarz z matką 5 mk.

Na Stow. Małbisz Arumt.

Z okazji urodzin p. Berty Entwies składa syn Oskar i D. Sz. 7 mk.

Mieszkanie umeblowane

składające się z 2, 3, 4 pokoiów z kuchnią i wygodami poszukiwane do wynajęcia. Blisko Piotrkowskiej. Oferty do admin. „Godziny“ sub. „Mieszkanie“.

Pracownia eleganckiej i trwałego obuwia

J. Jakubiec

Łódź, ul. Konstantynowska № 23

Strajk dziennikarski w Krakowie.

Z Krakowa donoszą nam:
Od kilku dni budzi w Krakowie i w całej Galicji wielkie zainteresowanie sprawa zatargu między współpracownikami redakcji a wydawcą jednego z najbardziej rozwojowanych i najbogatszych dzienników krakowskich „Nowej Reformy”.

Bezpośrednim powodem zatargu było wręczenie 6-go stycznia zbiorowo przez współpracowników żądanie podwyższenia płac, które w sumie dla wszystkich dziesięciu wynosiło 1,170 koron miesięcznie, oraz postulat niepozabawiania współpracowników pracy w redakcji „Nowej Reformy” przez czas wojny i przez sześć miesięcy po zawarciu pokoju. Na to pismo miał wycwaca i właściciel „Nowej Reformy” dr. Adam Doboszyński dać odpowiedź do 24 godzin. Dr. Doboszyński najpierw w piśmie do sędziego współpracowników, potem w paragraficznych pertraktacjach z gremjum redakcyjnym stał na tem stanowisku, że musi z każdym zawrzeć umowę indywidualną. Członkowie redakcji oświadczyli mu jednak, że nie mogą się poddać taktyce „divide et impera” a postulaty swoje uważają za ramy, po których zasadniczym przyjęciu dopiero mogą przystąpić do zawierania osobnych umów z właścicielami; gdyby zaś właściciele tych głównych warunków nie przyjął, natychmiast wstrzymają pracę. Dr. Doboszyński w końcu przyjął określone w ultimatum żądanie finansowe, czyniąc przy tem różne zastrzeżenia, nie zgodził się jednak na punkt drugi, dotyczący minimum wypowiedzenia. Wobec tego współpracownicy z „Nowej Reformy” gremjalnie opuścili redakcję i poranny numer sobotni wyszedł dzięki abiorowym wysiłkom nacelnego redaktora Michała Konopińskiego, który się do strajku nie przyłączył, samego i dwóch dyrektorów drukarni.

Nazwiska współpracowników, którzy wstrzymali pracę, są: Tadeusz Dąbrowski, Józef Heynar, Karol Irykowski, Henryk Josse, Adam Mikulski, Stanisław Mróz, Franciszek Orzechowski, Roman Pilarz, Władysław Prokiesz, Konstanty Srokowski. Niektórzy z nich pracują w redakcji „N. Reformy” od lat 30, 20 i 10.

Strajk trwa dalej. Sprawy strajkujących dziennikarzy zaopiekował się „Syndikat Dziennikarzy Krakowskich”, który przez swego syndyka adwokata dra Romana Bogdaniego prowadzi dalsze rokowania z wydawcą.

Cała sprawa jest przeważnie wpływem nieufności członków redakcji do osoby wydawcy dra Doboszyńskiego, któremu zarzucają, że podczas wojny siedem razy w sposób samowolny i nieumotywowany wypowiedział miejsce różnym członkom redakcji. Zwłaszcza podczas ewakuacji Krakowa i zbliżania się rosną pod Kraków okazał dr. Doboszyński wielkie zaniepokojenie i z góry skrocił wszystkim współpracownikom czas wypowiedzenia

do dwu tygodni, później niektórym z nich służbę wypowiedział i przyjął ich wprawdzie potem, lecz na innych warunkach. Najbardziej smutnym faktem było, że złożył z naczelnej redakcji nawet długoletniego redaktora Konopińskiego, za to, że tenże ośmielił się przyjąć wybór na delegata do rady szkolnej krajowej z ramienia rady miejskiej. Znanemu publicyście, posłowi Srokowskiemu, wypowiedział pracę z miejsca z powodu artykułu wstępnego, który uzyskał aprobatę naczelnego redaktora. Wdowie po zmarłym w czasie wojny współpracownikowi, który przez 17 lat bez przerwy pracował w „N. Reformie”, dał właściciel tylko trzymiesięczną pensję. Znałej dziennikarce, która przez rok pracowała w piśmie, wypowiedział zajęcie w chwili gdy była chorą na zapalenie płuc. Niektóre wypadki są tak drastyczne, że nie nadają się do publicznego ogłaszania. W końcu sam sposób przewiekowania i komplikowania pertraktacji zmusił współpracowników również do zaostrożnej ostrożności w zawieraniu układów.

Układy te stały w związku z zapowiedzianą na Nowy Rok podwyżką prenumeraty o 1 kor. 20 hal. motywowaną w publicznych prospektach między innymi podwyżką plac. Według skromnych obliczeń sama ta podwyżka musiała wydawcy przynieść rocznie 280,000 kor. brutto, tak że nawet po obliczeniu większych kosztów papieru i druku, czysty zysk właściciela przenosiłby co najmniej dziesięciokrotnie podwyżkę żądaną przez współpracowników. Dodać należy, że dotychczasowe zyski właściciela „Nowej Reformy” podczas wojny z tego wydawnictwa wyniosły już około miliona koron.

Sprawą strajku w „Nowej Reformie” zainteresował się nie tylko Kraków i cała Galicja ale także wszystkie organizacje dziennikarskie w Austro-Węgrzech. Wynik walki będzie też miał pewne znaczenie dla losu ekonomicznego dziennikarzy w Austrii, gdyż na Węgrzech sprawa ta jest już poniekąd uregulowana: mianowicie dziennikarze buda- peszteńscy zawarli z syndykatem wydawców umowę, ustalającą minimum wynagrodzenia dla współpracowników na 700 koron miesięcznie.

Strajkujące grono współpracowników „N. Reformy” otrzymuje ze wszystkich stron wyrazy sympatii a od kolegów zapewnienia solidarności.

Szczególna manja.

W ostatnich miesiącach grasuje w Królewcu szczególny maniak, widocznie chory umysłowo, który niepostrzeżenie wchodzi do cudzych mieszkań i pruje wszelką pościel. Wycieczki takie urządza z przerwami kilkokrotnie w tygodniu, potem następuje kilka z rzędu wypadków. Do jednego domu wszedł trzy razy, ale nigdy nigdzie nie nie wziął, pomimo, że nierzadko porządkiem były kosztowne rzeczy.

Dział ekonomiczny.

(e) Zawarcie umowy pomiędzy Szwecją a Stanami Zjednoczonymi. „Ekstrabladet” donosi ze Sztokholmu: Według zawiadomienia ministerjum spraw zewnętrznych rokowania na tle gospodarzem pomiędzy Szwecją a Stanami Zjednoczonymi uwięzione zostały rezultatem. Szwecja otrzyma 11,000 ton różnych towarów, między nimi kawę, naftę i medykamenty. Prawdopodobnie pierwszy transport nadejdzie dopiero w połowie lutego.

(e) Zmniejszenie się włoskiego importu węgla. Telegrafują z Lugano: W roku 1917 przez Genuę Włochy importowały 1,900,000 ton angielskiego węgla w stosunku do 3,200,000 ton w roku 1916. Również import amerykańskiego węgla z 675,000 spadł do 210,000 ton.

(e) Zamówienia szwedzkie w Niemczech. Według doniesienia ze Sztokholmu zarząd szwedzkiej kolei państwowych zamówił u „Związku niemieckich stalowni” 80,000 ton szyn kolejowych. Zamówienie ma być dostarczone w przeciągu trzech lat. Z należnej sumy 20 milionów koron wpłacono połowę tytułem zadatku.

(e) Popły w niemieckie zabawki. Według sprawozdania Izby Handlowej w Sonnenbergu (centrum niemieckiego przemysłu zabawkowego) popły na zabawki jest nadzwyczajny. Kraje: Holandia, Danja, Norwegia, Szwecja, Belgja i Polska wywożą znaczne ilości zabawek, bez porównania większe, niż w czasach przedwojennych.

(e) Ostateczny wynik austriackiej pożyczki wojennej wykazał sumę 6,044,182,800 koron.

(e) Nowy bank w Dalmacji. W Spalato założono bank z kapitałem akcyjnym w wysokości 5 milionów koron.

(e) Fuzja francuskich i angielskich przedsiębiorstw okrętowych, z północnej części oceanu Atlantyckiego, ma według wiadomości Reutersa nastąpić w celu uregulowania ruchu pasażerskiego. Przedsiębiorstwa krajów nieprzyjacielskich są wyłączone.

(e) Zakup argentyńskiego zboża przez państwa koalicyjne. „Nacion” donosi, że pertraktacje w sprawie zakupu 2,5 mil. ton zboża przez państwa koalicyjne zostały ukończone. Ceny: pszenica 12,5 — 15, owies — 7, siemię lniane — 15 złotych pesów za 100 kg. Należność w wysokości 200 mil. złotych pesów rząd argentyński prolongował na przeciąg dwóch lat za wynagrodzeniem rocznym 6-ciu procent.

Stan Banku Rzeszy niemieckiej

z dnia 7 stycznia 1917 r. w stosunku do ostatniego wykazu (w 1,000 m.):

Aktywa:	
Zapas kruszców	2,517,639 -- 70,574
Z tego złota	2,406,804 + 14
Bilety państw. i kas poś.	1,349,038 + 31,247
Banknoty innych banków	5,091 + 4,428
Weksele, czek i zdykato-	
wane obligi skarbowe	12,166,418 -- 1,429,638
Pożyczki pod zastaw	4,698 + 1,682
Papier wartościowy	67,284 + 1,877
Różne aktywa	2,111,208 + 19,809
Pasywa:	
Kapitał zakładowy	180,000 bez zmiany
Rezerwy	90,187 bez zmiany
Quieg banknotów	11,348,320 -- 124,424
Różne wierzytelności	6,630,515 -- 1,919,874
Różne pasywa	799,314 -- 97,880

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwa polskie A. NAPIERAŁSKIE I G. ZAWIŁOWSKI.

Nadesłane.

DRUGA LOTERJA KLASYCZNA
na rzecz Towarzystw Kulturalno-Oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premii!

Główna wygrana 350.000 mk.

Ciągnięcie 21 i 22 lutego 1918 roku. 967-1

Opłata za cały los 24 marki. Zarząd, Warszawa, Królewska 23.

Teatr „SCALA”

Operetka Polska
Henryka Czernieckiego.
Orkiestra Krakowska i c. k. 100
fajki piechoły.

Trzy ostatnie przedstawienia.

Dziś, poniedziałek, d. 14 stycznia
Cnotliwa Zuzanna
znakomita operetka w 3 aktach J. Gilberta.
Nowe tańce i ewolucje.

Jutro, wtorek 15 stycznia
Zemsta Nietoperza
melodyjna operetka w 3 aktach J. Straussa.
Wspaniałe tańce i ewolucje.

276-1 Kasa przez cały dzień otwarta — sprzedaż biletów już rozpoczęta.

Gony miejsce znacznie zniżone—od 75 fen.

W środę, 16/1. Ostatni dzień gościnny
Wieczór Rozmaitości
Początek w lesie, operetka.
Wesołe w Ojcowie, balet—pantomina
Wielki Artystyczny Kabaret.

Humor—Satyra—Taniec—Śpiew.

Kino „Corso”
Zielona 2.

Od czwartku ukaże się w naszym teatrze
po raz pierwszy w Łodzi
niebywały obraz

Z WOJNY OBECNEJ

Dramat powyższy osnuty na tle ostatniej
ofensywy na

froncie rosyjskim

przedstawia wyraźnie niewidziane dotych-
czas na ekranie.

szalone ataki kawa erji i pirooty
wsparte ogniem i uraganowym ar-
tylerji.

OBRAZ 277-1

Życie—to sen

dramat w 5 częściach
cieszący się ogólnem uznaniem demonstro-
wany będzie włącznie do środy.

Wotan
G

Wotanówka napełniona gazem



Jedna lampka Wotan - G zastępuje często
kilkna zwyczajnych lampek z drutu cięgniętego

**Żądajcie wyłącznie
Lampki Wotan.**

-1-

Potrzebny jest zaraz na stałe do Bura Technicz-
nego w Łodzi, ul. Zawadzka Nr. 6—II piętro od frontu

Technik=Rysownik

obznajmiony ze sporządzaniem szacunków
ogniowych nieruchomości; według zasad
Wzajemnych Ubezpieczeń.

Zgłaszać się reomenda jami codziennie od 8/1. do 4/1, po
południu. Tamże potrzebna jest maszyna do pisania
szeroka 24—20 calowa, o ile możności systemu „Un-
derwooda”. 248—3-1

Bardzo ważne!
Cukiernicy, Restauratorzy i Piekarze
mogą we własnym interesie zgłaszać się do **masła**
najpóźniej do czwartku 17-go stycznia do **kotetu**
Imperial, Piotrkowska 17 m. 39 codziennie od 6—8/1,
wieczorem.
Warszawskie Towarzystwo Zakupu Masła
Miejsce Rozdziału w Łodzi. 275-1

Sól
po cenienie Mk. 30— za 240
funtów, (12/1. fen. za funt);
oraz

Karbid
w oryginalnych bębnach, z
możliwością wysyłki na
prowincoje;

**Marmoladę
owocową**
w wyborowym gatunku, spo-
rządzoną wyłącznie z naj-
lepszych gatunków owo-
ców (50%) i cukru (50%)
w blaszankach 30—40 funt.

Ogłoszenia drobne.

Fotwa: czak włokowy z 1-
kiem pod Łodzią
do sprzedania. Wiadomość Prze-
szadz 4. k. g. a. r. n. 239—2-1

Nauczycielki, nauczyciel, fre-
kwencyjne, bony—nielegn arki, o-
curon arki; wykwalifikowanych
rzędów—agronomów, gospodyni
nie poleca Pierwszorzędne Biuro
Pedagogiczno—rekomendacyjne.
Łódź, Piotrkowska 100 79—10-4

Opał najlepszy i najtańszy. Wy-
mieniam em tor: sprzedaje na pu-
dy i wozy: Biuro Opałowe „Cie-
plo”, Zawadzka 53, rog Lipowej.
217—3-3

Cykorję
w paczkach
różnych firm sprzedaje w
mniejszych i większych ilo-
ściach po cenach przystęp-
nych firma:

N. Cukierman
Łódź, Zawadzka 30.
100-3

Pianina nowe, używane, stro-
jone, rejaras a, zamia-
na, wysyłka na prowincje. Ceny
niskie. Chodkowski, Senkiewi-
cz 25. 10 83—0-4

Poszukuje jakiegokolwiek za-
jęcia młody chł-
wik z 4-o klasowym wykształ-
ceniem. Oferty sub „F. Z.” w a-
d. n. „Go z n. v.” 2 1—3-1

Zwajcarskie sarno dwie ko-
zy na okoceniu
uży czarno-biała krowa na o-
cietieniu do sprzedania, Główna
nr. 17. 17—1

Lampki **Osram**
— „Wotan G”
Mat rjaly elektrotechniczne.
R. Kaan, Cegielińska 17.